

# GŁOS WĄGROWIECKI

Pojedynczy numer 10 groszy.

Wychodzi na każdy wtorek, czwartek i niedzielę.  
Przedpłata w Wągrowcu w ekspedycji wynosi miesięcznie 1,15 zł, kwartalnie 3,45 zł, z odnośnikiem w dom: miesięcznie 1,20 zł, kwartalnie 3,60 zł. Na pocztę miesięcznie 1,40 zł, kwartalnie 4,20 zł. W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w załadunku, strajków lub t. p., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a prenumeratorzy nie mają prawa do odszkodowania.



Adres Redakcji i Administracji Wągrowiec, ul. Kościuski 5. Tel. 126.  
Ogłoszenia 12 groszy wiersz milim., na stronie 5 lam. Reklamy na stronie 4 lam. na 1-szej stronie 50 groszy, na nast. 40 gr. za wiersz milim. W dziale „Nadesłane” 40 groszy za milimetr. Dla poszukujących pracy 20% zniżki. Przy powtarzaniu udziela się rabatu. Reklamy niezamówionych Redakcja nie zwraca. Ogłoszenia przyjmuje się do godziny 11-tej przed połudn. w dniu wydania numeru.

Nr. 74.

Wągrowiec, wtorek dnia 27 czerwca 1933 r.

Rok VIII

## Rosja stwierdza złamanie traktatu berlińskiego przez Niemcy Ostry protest sowiecki w Berlinie

Moskwa, 26. 6. Prasa moskiewska donosi, że ambasador ZSRR w Berlinie Chinczuk złożył na ręce wiceministra spr. zagr. Rzeszy v. Bülowa notę, zawierającą energiczny protest przeciw memorjałowi Hugenberg.

Nota oświadcza: że ustępie memorjału, dotyczącego Związku Sowieckiego, delegacja niemiecka na konferencji londyńskiej otwarcie nawoływała przedstawicieli innych państw, aby wspólnymi siłami położyć kres rewolucji i wewnętrznemu nieładowi, pochodzącemu z Rosji; tj. nawoływała do wojny przeciwko ZSRR.

Później z tekstu wspomnianego ustępu wynika żądanie Niemiec, aby terytorjum Związku sowieckiego było im nadane w celach kolonizacyjnych.

Ponieważ tego rodzaju oświadczenia stoją w jaskrawej sprzeczności z obowiązkami przyjętymi przez rząd niemiecki w traktacie berlińskim z 1926 roku, mówiącym o neutralności i przyjaźni — ambasador Chinczuk z polecenia swego rządu protestuje energicznie wobec rządu Rzeszy przeciw pogwałceniu przez stronę niemiecką zobowiązań traktatowych, istniejących między obu krajami. Jest to pierwszy wypadek stwierdzenia pogwałcenia traktatu przez Niemcy wobec Związku Sowieckiego.

### Berlin odrzuca protest

Berlin, 26. 6. Sekretarz stanu v. Bülow, jak z miarodajnej strony donoszą, odrzucił protest rosyjskiego ambasadora, ponieważ memorjał ministra Hugenberga nie stanowi powodu do jakiegokolwiek zażalenia ze strony rządu sowieckiego.

Moskwa, 26. 6. Źródła sowieckie donoszą z Berlina, że w ciągu ostatnich 3 dni dokonano tam ponownie szeregu rewizji u wielu współ-

pracowników tamtejszego przedstawicielstwa handl. ZSRR i sowieckiej firmy naftowej „Derop”. Rewizji dokonała policja wspólnie z oddziałami bojowymi i narodowych socjalistów.

## Zamach bombowy na Bazylikę św. Piotra w Rzymie

Siła wybuchu wyrwała portal, obalila ołtarz i zraniła 4 osoby

Rzym, 26. 6. W niedzielę przedpołudniem nieznany sprawca dokonał potwornego zamachu bombowego na bazylikę św. Piotra w Rzymie, który tylko dzięki szczęśliwemu zbiegowi okoliczności, nie spowodował katastrofalnego zniszczenia większej części katedry.

Mianowicie o godz. 10-ej zgłosił się pewien osobnik do jednego z odwiernych, odbierających od turystów, zwiedzających bazylikę laski, aparaty fotograficzne itp. przedmioty, których nie wolno wносить do wnętrza, i wręczył mu dość duży pakiet, związany sznurami, poczem się oddalił.

Po upływie 20 minut w nawach bazyliki rozległ się ogłuszający huk detonacji, a kilka osób znajdujących się w pobliżu wejścia głównego, rzuconych zostało o ziemię.

## Hindenburg na łożu boleści?

Wiedeń 26. 6. Wedle wiadomości, nadeszłych tu z Berlina, ma być stan zdrowia prezydenta Hindenburga nadzwyczaj poważny. W ciągu piątku i soboty powołano do łóża chorego prezydenta szereg specjalistów berlińskich, którzy skonstatawali u niego, silną skłonność na tle

uwiadu starczego oraz poważne symptomy przeziębienia.

W kołach wtajemniczonych mówi się również o „poważnym” konflikcie, jaki miał powstać między prez. Hindenburgiem a jego długoletnim sekretarzem Meisnerem, który przeszedł całkowicie do obozu Hitlera.

runął, a również jeden z pobliskich ołtarzy został poważnie uszkodzony. Cztery osoby zostały ranne.

Wiść o zamachu rozszalała się lotem błyskawicy po Wiecznym Mieście, wzbudzając wśród mieszkańców olbrzymie wzburzenie.

Władze policyjne wszczęły energiczne śledztwo w pogoni za nieznaniem zamachowcem.

## Powitanie ks. Mikołaja rumuńskiego w Warszawie

Warszawa, 25. 6. Zapowiedziany na godzinę popołudniową 25 bm. przylot do Warszawy brata króla rumuńskiego ks. Mikołaja, zgromadził na lotnisku mokotowskim liczne grono przedstawicieli polskich władz rządowych, dyplomatycznych, wojskowych i lotniczych. Przybyli tedy: min. spr. zagr. Józef Beck, min. kom. inż. Michał Butkiewicz-wicemin. Szembek, wicemin. gen. Sławoj-Składkowski, wicemin. gen.

Fabrycy, min. Schätzel, min. pełnomocny Rumunii Cadere, attache wojsk. rumuński płk. Jaconescu, szef prot. w MSZ Romer, zast. szefa prot. Przezdziecki, szef sztabu gen. St. Gasiotowski, gen. Wieniawa-Długoszowski, szef departamentu lotnictwa wojskowego płk. Rayski, szef lotnictwa cywilnego, płk. Filipowicz i in.

W komplecie stawili się oficerowie 1 pułku lotniczego z dowódcą podpułkownikiem Władysławem Kalkusem. Przybyli dalej płk. Sołkowski, mjr. Lubieński, adiutanci ks. Mikołaja, mjr. Pilot Dymsha i kpt. pilot Ryl. Stawili się również przedstawiciele lotnictwa rumuńskiego.

W kilka minut po godz. 16-tej wylądował na lotnisku adiutant króla rumuńskiego Kapła płk. Stoicescu, który przybył samolotem pasażerskim Fokkerem, aby powitać ks. Mikołaja w Warszawie.

O godz. 16,55 wylądował gładko białym samolot, pilotowany przez ks. Mikołaja, który przybył w towarzystwie dwóch kapitanów. Na powitanie księcia orkiestra 36 pp. odegrała rumuński hymn narodowy: „Traiasa Regele” (niech żyje król).

Książe, ubrany w skórzany kombinizon lotniczy ukazał z pod czapki pilota uśmiechniętą, młodzieńczą twarz i zawołał po polsku: „Cześć kompanja!”, na co kompanja honorowa odpowiedziała: „Cześć Wasza Książęca Wysokość!”

Następnie dostojny gość, nie zmieniając stroju, wsiadł do oczekującego navi auta i odjechał do Pałacu Łazienkowskiego, gdzie zamieszka.

Ks. Mikołaj przyleciał na sportowej dwupłatowej maszynie, produkcji rumuńskiej, z francuskimi silnikami „Samson”.

Wystartował z Pragi o godz. 14,15. W czasie lotu do Warszawy miał wiatr boczny.

Wieczorem minister spraw zagranicznych wydał przyjęcie na cześć ks. Mikołaja.

## Krwawe zajście w Grodzisku Dolnym w pow. łancuckim

Wywrotowcy strzelali przed kościołem. 2 policjantów i 6 napast. zabitych

Warszawa, 26. 6. W dniu 22 bm. o godz. 17 w Grodzisku Dolnym w pow. łancuckim agitatorzy wywrotowi, korzystając z tłumnego zjazdu ludności, która brała udział w uroczystym nabożeństwie „Okławy Bożego Ciała”, pragnąc wywołać panikę

i wzburzenie włościan, dali w tłumie, przed kościołem szereg prowokacyjnych strzałów.

Przybyli natychmiast na miejsce wypadku dwaj policjanci z miejscowego posterunku celem wysledzenia sprawców i uspokojenia ludności, zostali pośpiesznie otoczeni przez grupę wywrotowców i zaatakowani czynnie.

Poster. Ignacy Sroka został zabity na miejscu, zaś poster. Feliks Solski ciężko ranny niebawem zmarł.

Zaalarmowany komendant miejscowego posterunku wraz z dwoma policjantami pospieszył z pomocą na padniętym i widząc leżących na ziemi policjantów otoczonych grupą wywrotowców, użył broni rozprzeczając tłum, poczem zarządził pościg za sprawcami, w czym z czynną pomocą pospieszyła mu zgromadzona ludność.

W wyniku użycia broni 6-ciu napastników zostało zabitych.

Energiczne śledztwo w toku. Pogrzeb policjantów, ofiar swego obowiązku, odbył się w dniu 24 bm. w Przeworsku, gromadząc tłumy okolicznej ludności, która potępiała zbrodnię wywrotowców.

## Tajemnicza śmiertelna epidemia w południowym Tyrolu

Bolzano, 26. 6. We wsi Villanders pod Klagen wybuchła tajemnicza epidemia, na którą w ciągu jednego tygodnia zmarło pięć osób. Ludzie ci zachorowali niespodziewanie na silną gorączkę i zmarli w

ciągu 4—8 godzin. Lekarze stoją przed zagadką.

Władze zamknęły kościoły i szkoły, oraz ograniczyły komunikację w okolicy do konieczności.

## Olbrzymi pożar w stocznii holender.

Amsterdam, 26. 6. W holenderskim porcie Wilton wybuchł o negdajszej nocy olbrzymi pożar w tamtejszej stocznii, który mimo energicznej interwencji straży pożarnych, wskutek silnego wiatru gwałtownie się rozszerzał i wkrótce objął większą część dzielnicy portowej.

Ogień szalał do wczesnych godzin porannych, pasiwa płomieni padła cała stocznia wraz z dwoma będącymi w budowie okrętami, oraz kilka sąsiednich magazynów.

Straty idą w miliony guilderów holenderskich. Zachodzi podejrzenie, iż pożar został podłożony.

Ostatnim etapem wycieczki będzie Lwów.

## Marsz Piłsudski w Pikliszkach

Wilno, 26. 6. W sobotę w godzinach wieczornych przybył do Wilna p. Marszałek Piłsudski, który stąd udał się do Pikliszek gdzie bawi już p. Marszałkowi z córkami. P. Marszałek spędzi w Pikliszkach 2 tygodniowy urlop.

## Wycieczka z Austrii do Polski

Wiedeń, 26. 6. Redakcja „Wiener Tageblatt” organizuje obecnie wycieczkę do Polski na dawne tereny wojny światowej. Wycieczka przybiera do Krakowa 16 lipca rano. Po jednodniowym pobycie w Krakowie jadą uczestnicy wycieczki do Tarnowa, Gorlic, Przemyśla, Janowa, Zborowa, Tarnopola, Złoczowa, stamtąd zaś do Oleska i Podhorzec, celem zwiedzenia zamku króla Sobieskiego.

## Anglia ustanawia attache morskiego w Warszawie

Warszawa, 26. 6. Rząd angielski, doceniając rozwój marynarki polskiej, ustanowił swego specjalnego attache morskiego w Polsce. Attache morskim przy ambasa-

dzie brytyjskiej w Warszawie akredytowany będzie kapitan Murched Gould, dotychczasowy dowódca dywizjonu floty śródziemnomorskiej. Kapitan Gould będzie również pełnił obowiązki attache przy państwach bałtyckich.



## Ks. Dr. Wujek dumą naszego miasta

Na schyłku wieku XVI-go a do-  
kładnie w r. 1599-tym ukazuje się w  
Krakowie dzieło wielkiej wartości w  
postaci tłumaczenia Biblii Świętej.  
Tego wiekopomnego czynu dokony-  
wuje wybitny teolog Ks. Dr. Jakób  
Wujek z Wągrowca. W tłumacze-  
niu stara się używać języka prostego  
„nie folgując ozdobności słów pol-  
skich” wyjaśnia, że „przeto jeźliby  
się tu komu zdała polszczyzna gruba  
abo nieładka niechajże wie, iż w  
piśmie S. nie ma słówek pięknych  
patrzeć, ale samej własności mowy,  
jako Duch S. przez swoje pisarze  
pisał: bo jest wiele takowych rzeczy  
w piśmie, które kiedybyśmy chcieli  
słowy gładkimi i dworskimi wymó-  
wić, nigdybyśmy sensu i wyrozumi-  
nienia Ducha S. niewyrzili”.

Z rozdziału III-go przedmowy gdzie  
jest omawiana „sprawa o wydaniu  
i tłumaczeniu tej Biblii” dowiadujemy  
się, że: „Autor który tę Biblią wszy-  
stkę przetłumaczył, był X. Jakób  
Wujek Theolog Societatis Jezu:  
człowiek z obyczajów, z nauki, i z  
pisaną, wszystkiej koronie dobrze  
znajomy: i z wielkich cnót i bogo-  
bojności bardzo zalecony. Ten z  
dzieciństwa swego bawiąc się zawżdy  
naukami uczciwymi, aby się z mło-  
doci zachował niepomazany od  
tego świata złośliwego, oddał się  
Panu Bogu i zakonowi Societatis  
Jezu. Gdzie wielki w naukach po-  
stępek uczyniwszy, w Łacińskim,  
Greckim i Żydowskim języku wy-  
ćwiczony, przyjechał do Polski pra-  
wie na onych początkach, kiedy ten  
zakon jest do Polski wprowadzon.  
Kiedy też trafił naówczas nieszczęsny,  
kiedy wszystkie kacerstwa były górę  
wzięły, i ledwie już z nas heretycy  
nie triumfowali; przeciw którym on  
Duchem Bożym wzbudzony, mężnie  
się za kościół i starożytną wiarę za-  
stawiał. I aczkolwiek z natury nie  
miał sił do kazania potrzebnych,  
wszakże Duchem gorącym, nauką  
i wymową tak wszystkim dogodził,  
że wielki i znaczny pożytek w Ma-  
zowszu naprzód, potem w Wielkiej  
Polsce i we wszystkich królestwie  
uczynił. A żeby i wszystkich innych  
ratował, najpierwej Postyllę wielką,  
przeciw Postyllom heretyckim wydał,  
w której wszystkie błędy, fałsze,  
i bluźnierstwa heretyckie refutował:  
torując inszym drogę, jakoby się z  
heretykami potykać mieli: wydał  
i do tego drugą mniejszą Postyllę  
dla pospolitego człowieka. W któ-  
rych Postyllach tak był dobrze ka-  
płanom najprzód posłużył, że ledwo  
który Pleban albo Kaznodzieja był,  
któryby jego Postyllę nie miał: a Ka-  
tolikom wszystkim, Postyllę herety-  
ckie których się byli bardzo jeli, z  
ręką wytrącił: dodawając do tego  
i innych książeczek, o Mszy, o Czystu,  
o Bóstwie, aż i Nowy Testament

i Psalterz wydał. To gdy on ku  
chwale Bożej dla poratowania ludzi  
zawiedzionych czynił, upodobał go  
sobie, świętej pamięci Król Stefan,  
rozumiejąc go być godnym, aby  
przezeń Siedmigródzką ziemię do  
wiary katolickiej przywrócił, i ko-  
ściół naprawił. Gdzie w pośród he-  
retyków, w pracach i kłopotach u-  
stawicznych, wielkie spory z prze-  
ciwnikami wiodąc, Kollegia katolickie  
założył. W tych przedsięzabaw-  
wach swoich i trudnościach, to my-  
ślił, jakoby wielom był pożyteczniej-  
szy, i wziął to był przedsię, aby  
Biblią wszystkie na polski język  
przełożył: co mu też Pan Bóg zda-  
rzył, że swojej żądzy dosyć uczynił,  
i dokończywszy wszystkiej Biblii,  
przyjechał do Krakowa, dając inszym  
Theologom sub censuram, aby się  
co rychlej do druku podało. Ale niż  
się zgotowało, Pan Bóg wezwać go  
z tego świata do siebie raczył: chcąc  
mu bez wątpienia, po tych pracach  
odpocznienie i po wysługach  
zapłatę jako sprawiedliwy sędzia  
oddać. Wszakże acz umarł  
oto przedsię wieczną po sobie pa-  
miątkę, i jakoby ostatni plód nauki  
i dowcipu swego zostawił: którego  
nie godziło się z nim zagrzać, ale  
skoro Theologowie na to naznaczeni  
przejrzeli, i z Łacińską Vulgatą  
zniesli: zaraz jako narychlej być  
mogło ta Biblia jest wydana. My  
ale rozumiejąc, iż jako wszyscy tej  
Biblii z wielką żądzą oczekiwają,  
tak ją z radością przyjmą, znowu ją  
na świat wydajemy na cześć i chwałę  
Boga w Trójcy jedynego, który tobie  
czytelniku łaskawy, niechaj da serce  
szczerze, i nabożne do rozmyślenia  
zakonu Pańskiego we dnie, i w nocy”.

To słynne dzieło uzyskało apro-  
batę Arcybiskupa Gnieźnieńskiego,  
którą podajemy w oryginale:

STANISŁAW KARNKOWSKI,

z łaski Bożej Arcybiskup Gnieźnieński

L. N. Primas Koronny, i Pierwszy Książę.

Czytelnikowi Łaski Bożej.  
Ponieważ teraz między ludzkie  
wychodzi Biblia albo księgi Pisma S.  
Starego i Nowego Testamentu, prze-  
kładu Doktora Księdza Jakóba Wujka  
Theologa Societatis JESU, w języ-  
kach Żydowskim, Greckim i Łaciń-  
skim biegłego, kościołowi Bożemu  
dobrze zasłużonego: który nie tylko  
Postyllę dwie większą i mniejszą  
Polskim językiem, ale i wiele ksiąg  
inszych na obronę wiary powszech-  
nej, przeciw heretykom pożytecznie  
wydał: ten przekład po śmierci  
jego, od ludzi uczonych, dobrze  
przejrzany, i z dokładaniem tetsetu  
Hebrajskiego i Greckiego, według  
przyjętej od kościoła edycji Ła-  
cińskiej, którą zowieśmy Vulgatą  
et veterem, niedawno z rozkazan  
Pasterza najwyższego Klemensa VIII

wydanej, z pilnością poprawiony nad  
inne przekładania approbujemy i za-  
lecamy. A pilnie upominamy, et  
authoritate nostra primatiali sub  
Censuris Ecclesiasticis et anathemate  
zakazujemy: aby wierni Boży prze-  
kładów Biblii Polskich, w Brześciu  
Litewskim, i w Nieświeżu od Nowo-  
wierników wydanych: i Nowych Te-  
stamentów, od Secluciana, Czecho-  
wica, Budnego, i od inszych herety-  
ków przełożonych, jako kacerskich  
i przewrotnych, wierze świętej po-  
wszechnej, i pobożności szkodliwych,  
z pilnością się strzegli. A to raczej

przełożenie, jako katolickie, pewniej-  
sze, i od Stolicy Apostolskiej po-  
zwolone, umiysłem dobrym, z pokorą  
i bojaźnią Bożą czytali: aby ztąd  
i sami w prawej wierze, i miłości  
Bożej rośli, i bliżnim swym ku zbu-  
dowaniu byli.

Możemy być dumni, że ten wielki  
człowiek, którego imię jest znane  
nie tylko w Polsce jak długa i sze-  
roka, ale i daleko poza granicami  
naszego kraju, pochodzi z Wągrowca.  
Podczas uroczystości XIII Zjazdu  
Katolickiego był odsłonięty jego  
pomnik, który będzie na wieczne  
czasy ozdobą i dumą naszego miasta.

## Naród pod sztandarami Marszałka Piłsudskiego

potrafi odeprzeć zakusy na granice Rzplitej

Bukareszt, 26. 6. „Adverul”  
rozpoczął serję artykułów, poświęco-  
nych stosunkom politycznym i gospo-  
darczym w Polsce, oraz wytycznym  
polskiej polityki zagranicznej i sto-  
sunkowi innych państw Europy do  
Polski.

W pierwszym artykule tego cyklu  
autor zaznacza, że naród polski w  
ciągu ostatnich lat uczynił pod sztan-  
darem Marszałka Piłsudskiego ogra-  
niony krok naprzód w kierunku kon-  
solidacji wewnętrznej. Zwłaszcza za-

imponował dziennikowi rumuńskiego  
wysoki poziom wychowania fizycz-  
nego w Polsce, które on porównuje  
z klasycznymi wzorami Grecji.

System ten przyczynił się, jego  
zdaniem, do wytworzenia niezwyklej  
tężyzny narodowej, usprawiedliwia-  
jącej w zupełności twierdzenie przed-  
stawicieli wszystkich polskich ugru-  
powań politycznych, że naród polski  
potrafi odeprzeć siłą wszelkie za-  
kusy na swoje terytorjum.

## 500 komitetów „Święta Morza” rozpoczęło już działalność w kraju

Jak bardzo żywotne i aktualne  
było hasło urządzenia tegorocznego  
„Święta Morza”, świadczy o tem  
odzew z całego kraju. We wszyst-  
kich miastach, miasteczkach i gmi-  
natach wre wyteżona akcja organiza-  
cyjna, której celem ma być wykaza-  
nie jednomyślności Polaków w chęci  
utrzymania i wykorzystania w całej  
pełni wolnego dostępu do morza.

Do tej chwili zarejestrowano  
przeszło 500 komitetów „Święta Mo-  
rza”. Jak można wnosić z informac-  
yj, otrzymanych z terenu, „Święto  
Morza” stanie się manifestacją na  
skalę dotąd w Polsce nieznaną.

W takiej chwili, jak dzisiejsza,  
będzie to godną i stanowczą odpo-  
wiedzią na wszystkie prowokacje i  
groźby.

Liczny zjazd korespondentów za-  
granicznych, spodziewany na dzień  
„Święta Morza”, jest zatem w pełni  
uzasadniony. Opinia zagranicy chce  
być i będzie właściwie poinformo-  
wana o nastrojach i zdecydowanej  
woli społeczeństwa polskiego świad-  
czącej o tem, że każda próba zama-  
chu na Pomorze, na prawa Polski  
w Gdańsku spotka się ze zdecydo-  
wanym odporem całego narodu.

### Ambasador Skrzyński u Ojca św.

Citta del Vaticano, 26. 6. Pa-  
pież przyjął na specjalnej audjencji  
ambasadora Skrzyńskiego z małżon-  
ką. Rozmowa trwała 3 kwadranse.

### 10 godzin i 40 min. na szybowcu Nowy rekord polski długotrwałości lotu

Lwów, 26. 6. Z szybowiska  
w Bezmiechowej wystartował pilot  
aeroklubu lwowskiego Bolesław Ba-  
rański na szybowcu S. G. 28 kon-

strukcji inżyniera Grzeszczyka i u-  
trzymał się w powietrzu 10 godz.  
40 min., ustalając nowy rekord pol-  
ski długotrwałości lotu na szybowcu.

### Pogłoski o dalszym odroczeniu konferencji rozbrojeniowej.

Londyn, 26. 6. W angiels-  
kich kołach politycznych panuje przekon-  
anie, że konferencja rozbrojeniowa,  
której obrady mają być podjęte pono-  
wnie w dniu 3 lipca w Genewie, zo-  
stanie już po pierwszym posiedzeniu od-  
roczone do października rb.

Henryk Zbierchowski

## Stepowa panienka

POWIEŚĆ

(Ciąg dalszy)

Nie pomogło zażalenie, wniesione do  
naczelnictwa w mieście, nie pomogła in-  
terwencja proboszcza.

Zwolna, dzień za dniem, rosła nie-  
nawieść między wsią a dworem. Boles-  
ław postanowił walczyć do upadłego.  
Gdy przejeżdżał konno przez wieś, dzie-  
ci kryły się za płotami, a baby posyła-  
ły za nim przekleństwa. Nazywano go  
we wsi „czornyj didko”. Odpłacano mu  
pięknem za nadobne. Wszystko, co  
tylko wychyliło nos z poza ogrodzenia  
dworskiego, niknęło zaraz bez śladu.  
Pewnej nocy struto dużego psa łauču-  
chowego. Bolesław sprowadził na jego  
miejsce parę buldogów, prawdziwe po-  
twory, złe i zaciekle, z zielonemi ocz-  
mi, jak karkunkuly. Nikt nie odważył  
się przestąpić bramy zabudowań gospo-  
darskich. Był to prawdziwy stan oble-  
żenia, który trwał aż do zimy.

Wreszcie sprawa oparła się o sąd.  
Wieś wytoczyła proces o oddanie w u-  
żywanie łąki. Bolesław rozognił się nie-  
bywale do całej sprawy. Postanowił  
za wszelką cenę proces wygrać i upo-  
korzyć wieś. Rozpoczęły się znowu

wyjazdy do miasta, narady z adwokata-  
mi, audjencje w sądach. Bolesław po  
kilka dni bawił w mieście i zaniedbał  
zupełnie gospodarstwa. Na folwarku  
objął rządy stary Zyd Mordko, pach-  
ciaż dworski, prawa ręka Bolesława.

Na koszty procesu sprzedawano  
sztuka po sztuce inwentarz, folwark  
pustoszał, po błocie podwórza wałęsało  
się jeszcze tylko kilka drobiu.

A w pustym dworze, po nieopalo-  
nych komnatach, snuła się w białym  
szlafrocisku Irka, apatyczna, blada, z o-  
czyma, które zda się już patrzyły „na  
tamtą stronę”.

Białe, wychudłe ręce kładła na  
krzyż na piersiach, jakby ochronić się  
chciała przed pustką i zimnem życia.  
I gdy tak wałęsała się z pokoju do po-  
koju lekka, niematerialna, blada wygła-  
dała bardziej na duszę pokutującą, niż  
na żywego człowieka.

Zima. Oczekiwana przez wszystkich  
przyszła wreszcie w pewną ciemną noc,  
zaskoczyła świat cały w śnie, w prze-  
ciągu kilku godzin objęła wszystko w  
swoje panowanie.

Zerwał się naprzód mroźny wiatr  
i zaczął hulać po rozmokłym stepie.  
Skrzępał ziemią od jego zimnych poca-  
łunków, kałuże błotne, bajory jesienne,  
rozlewiske wód na łąkach pokryły się  
szklistą sukienką lodu. A potem, bli-

sko już świtu ześlazło nagle i z czarnych,  
skłębionych, jakby stężyłych w bezruchu  
chmur zaczął się sypać śnieg gęstymi  
płatami, raz po raz, z cichym szybkim  
szaleństwem, łagodnie i lekko zapadając  
na ziemię.

Odrzuć zrobiło się na świecie jasno  
i czysto. Kałuże pełne rdzawej wody,  
siny, brudny step, drzewa odarte z ko-  
ry, zniknęły pod białą sukienką przecz-  
ystego śniegu. Mokre gałązki drzew  
oblepiały śnieg tak dokładnie, że wkrótce  
wyglądały, jakby urobione z delikatnej  
waty. I rankiem było już wszędzie  
biało, a ziemia wyglądała jak kraina  
białej baśni, cicha i zamarta, na której  
zginął wszelki ślad ludzkiego istnienia.

Przez dwa dni bez przerwy sypał  
tak i sypał śnieg, a trzeciego dnia zer-  
wała się nagle wichura. Zrobiło się  
ciemno, jak w nocy, zakłębiło się wszy-  
stko w powietrzu, stężało na chwilę w  
bezruchu, a potem runęła na świat śnie-  
życa, jakiej nie pamiętano dawno.

Śnieg wzbijał się w wirujące leje,  
które niby białe widma przelatwały  
wzdłuż i wszerz, jęcząc i wyjąc dziko.  
Ogromne ściany śnieżne podnosiły się  
nagle i spadały na chaty, zasypując je  
po samą strzechę. Promieniał się dzień  
z nocą. Pod wieczór jak wichura we-  
wsi, jakby zmęczona, przycichła nieco,  
przenosząc się w step, na szczere pola.  
Tam dopiero musiało się dzieć coś

straszego, tam dopiero odbywało się  
jakieś piekielne igrzysko. W ciemności  
nocy słychać było jak step jęczy, huczy  
i wije. Zdawało się, że coś woła tam  
o pomoc, że jakieś dusze pokutne płą-  
czą wielkim głosem, że odbywają się  
tam jakieś wojny zatracieńców wśród  
wycia hyjen i szakali. To znowu step  
ucichał na chwilę, jak zwierzę, przyczę-  
jony do skoku i znowu wysyłał na wieś  
ostatnie gońce wichury.

Hej w szczerem polu wicher hula,  
Jakby się nocą z zimna wściekł!  
Po skibach toczy się i tula  
Miecie przed sobą biały śnieg.  
I z złością rzuca się szatańską  
Na krzyż przydrożny z Męką Pańską  
Wyjąc i jęcząc jak przeklęty.  
A z krzyża Chrystus zamarznięty  
Patrzy na martwe, białe pola...

Porwał się z ziemi tuman śnieżny  
Na cichą wieś znieścacka spadt,  
Przysionit przestwór wkrąg bezbrzeżny  
Wali o ściany chłopskich chat.  
U wrót ogromną zaspą pada,  
Z za szyby twarz zabłysła blada  
I szepc: „Od głodu, ognia i wojny”...  
A z krzyża Chrystus niespokojny  
Patrzy na martwe, białe pola...

(Ciąg dalszy nastąpi)



## Wielka manifestacja katolicka w Wągrowcu

W dniu 24 i 25 czerwca b. r. w stolicy Pałuk — w Wągrowcu odbywał się XIII Zjazd Katolicki archidiecezji Gnieźnieńsko-Poznańskiej.

Zjazdy katolickie, to manifestacje przywiązania do Kościoła jego wiernych synów, to okresowe wykazanie dorobku kościoła katolickiego, a przede wszystkim to drogowskaz do pracy na niwie kościelnej dla szerzenia idei Chrystusa i wcielenia jej w życie jak najszerzych warstw społecznych. Tegoroczny zjazd katolicki w Wągrowcu ma tem donioślejsze znaczenie dla naszego życia religijnego i narodowego, bo moc szatańska, czynnik zła, wkrada się coraz bardziej do naszego życia indywidualnego i społecznego. Komunizm, socjalizm, wpływy bolszewizmu i wolnomularstwa zaczynają się rozpościerać w naszym życiu dzięki krytycznemu położeniu gospodarczemu, któremu uległ cały świat, a z nim i nasza Ojczyzna.

Kościół, oparty o zasady Zbawiciela, jest jedyną i wyłączną zaporą przed zgubną falą, kierowaną żydowskim kapitałem. Nie kto inny, ale On, który umiał wzrósć w katakumbach przez podniesienie i udoskonalenie duszy ludzkiej może pchnąć nasze życie na normalne i zdrowe tory. Walka jednak będzie trudna, będzie wymagała pracy nie tylko duchowieństwa, ale wszystkich tych, którzy nie zostali pochwyleni w matnię wpływów liberalnych świata materialistycznego.

Zjazd katolicki w Wągrowcu myślał nad środkami walki Kościoła Chrystusowego z mocami piekła. Jednostka, chcąc zwyciężyć przeciwnika, musi siebie najpierw zbadać, doświadczyć, uzbroić zanim stanie do walki. Taksamo kościół, chcąc zwyciężyć, musi przede wszystkim siebie umocnić i uzbroić w cnoty Chrystusa, a pracę tą powinien rozpocząć od podniesienia życia w tych najmniejszych komórkach, miniaturach kościoła powszechnego.

### Przygotowania

Na kilka dni przed Zjazdem w mieście naszym zapanował niecodzienny ruch i życie. To poszczególne Związki, towarzystwa i stowarzyszenia tak świeckie jak i kościelne pracowały nad budową bram triumfalnych; przyozdabiali swe domy w girlandy i chorągwie o barwach pańskich i państwowych.

Ołtarz budowano już od wtorku ub. tygodnia. Ołtarz przedstawiał się nader wspaniale. W sobotę, w dniu rozpoczęcia Zjazdu już od wczesnego ranka zaczęły napływać z bliskiej i dalszej okolicy niezliczone rzesze wiernych. Miasto przybrało szatę odświętną.

### Przyjazd i powitanie

O godzinie 14 zaczęły już zbierać się na Rynek organizacje i bractwa, oczekując na przybycie Protektora XIII Zjazdu Katolickiego w Wągrowcu Prymasa Polski Jego Eminencję Ks. Kardynała Dr. Augusta Hlonda.

Przy bramie powitalnej zebrało się liczne duchowieństwo z biskupami: J. E. N. X. Bp. Ant. Laubitzem z Gniezna, J. E. N. X. Bp. Wal. Dymkiem z Poznania i J. E. biskupem Radońskim z Włocławka oraz Komitet Honorowy, Wykonawczy z p. Dr. Bogdanem Czapskim na czele, Miejski i Rada Miejska.

W czasie przyjazdu J. Em. Ks. Kardynała Dr. Augusta Hlonda kompania honorowa, wystawiona przez miejscowy Oddział Związku Strzeleckiego i m. Koło Podoficerów Rezerwy sprezentowała broń, a orkiestra odegrała hymn. Jednocześnie z Jego Eminencją przyjechał przedstawiciel Rządu JWP. Wojewoda Poznański Roger Raczyński, Kurator Okr. Szkolnego Poznańskiego Dr. Pollak, Starosta Krajowy Begale i Starosta Powiatowy Dr. Rościszewski. Po wręczeniu przez małą dziewczynkę bukietu róż Ks. Prymasowi w podniosłych słowach powitał Jego Eminencję dziekan leknieński ks. prob. Jan Filipiak w im. wiernych i duchowieństwa — w imieniu miasta p. burmistrz Kuchczyński. Następnie w procesji udano się do kościoła parafialnego

na uroczyste „Veni Creator“ odprawione na intencję XIII Zjazdu.

### Odsłonięcie pomnika śp. Ks. J. Wujka

Po uroczystym „Veni Creator“ nastąpiło przez Jego Eminencję Ks. Prymasa Augusta Hlonda odsłonięcie pomnika — tłumacza Biblii na język polski — śp. Ks. Jakóba Wujka. Chór Farny przy współudziale orkiestry 58 pp. pod batutą kapelmistrza p. kapitana M. Chmielewicz odśpiewał „Gaude Mater Polonia“. Przemówienie okolicznościowe wygłosił Jezuita, ks. superior Walczewski. Trzeba tu podkreślić, że pomnik ten jak na tak wielkiego i zasłużonego księdza polaka patrioty — jest bardzo skromny. Na pomniku, którego twórcą jest artysta rzeźbiarz p. Haupt, widnieje napis: „Ks. Jakób Wujek T. J. 1540—1597“. Krótki życiorys i działalność podaliśmy w ubiegłym numerze; w dzisiejszym nr. podajemy wyjątki z oryginalnej aprobaty ks. Biskupa St. Karnkowskiego z tłumaczenia Biblii — przyp. red.

Uroczyste odsłonięcie pomnika odbyło się przed mikrofonem Radja Poznańskiego.

Aby udostępnić możność słyszenia odsłonięcia wyżej wspomnianego pomnika, umieszczono dla nieprzeliczonych tłumów wiernych megafony.

### Otwarcie Zjazdu i pierwsze zebranie plenarne

Otwarcia Zjazdu dokonał prezes Archidiec. Ligi Katolickiej prof. dr. Paweł Gantkowski, prodziekan Wydziału U. P.

Na Marszałka Zjazdu wybrano jednogłośnie Prezesa Kaw. Maltańskich Dr. Bogdana Czapskiego, do sekretariatu p. mec. Wrzyszczyńskiego, p. Janta — Polczyńskiego i in.

Dr. Bogdan Czapski, dziękując zgromadzonemu za obranie go na Marszałka Zjazdu, udzielił głosu protektorowi Zjazdu Ks. Prymasowi, który podkreślił w mocnych słowach znaczenie Zjazdu, odbywającego się w Roku świętym i w 1900-ną rocznicę urodzin Zbawiciela.

Następnie — jako gospodarz Zjazdu — witał ks. Prymasa, przedstawiciela Rządu Wojewodę Poznańskiego Rogera Raczyńskiego, Kuratora O. S. Poznań. Dr. Pollaka, biskupów, Starostę Krajowego Begale oraz zgromadzonych wiernych — ks. prob. Wróblewski.

### Przemówienia powitalne

Zkolei przemówienia powitalne wygłosili pp.: Wojewoda Roger Raczyński, Starosta Krajowy Begale, burmistrz Kuchczyński, dyrektor Państwowego Gimnazjum Dubas, gospodarz na którego terenie odbywały się zebrania plenarne, Rzepecka im. Zj. Kat. Polek, radca Grabowski im. Ziemian, Janta — Polczyńska im. Główn. Zarz. Ziemianek, Moszczeńska im. Włoszaniek, kpt. rez. Bartsch im. W. T. K. R., naucz. Stachowiak im. Stow. Chrześcijańskich Naucz., Krzyżagórska, red. „Przewodnika Katolickiego“ ks. Józef Kłos.

W międzyczasie Chór Farny z tow. ork. 58 p. p. odśpiewał kilka pieśni okolicznościowych, pod batutą kapel. p. kpt. Chmielewicz.

Referaty wygłosili ks. pref. Skaziński z Poznania na t. „Chrystus Pan — twórca nowego okresu dziejów ludzkości“ i ks. kanonik prof. Wł. Krawczyk z Sandomierza na temat „Chrystus Pan w Kościele“. Między pierwszym a drugim referatem orkiestra wykonała Psalm układu Gomółki. Na zakończenie otwarcia Zjazdu i Pierwszego Zebr. Plen. odśpiewano „Wszystkie nasze dzienne sprawy“.

### Ruch na ulicach

W mieście naszym na ulicach zapanował ruch niecodzienny. Bramy triumfalne oraz domy były bardzo ładnie iluminowane. Na osłabienie ruchu ulicznego wpłynął w dużej mierze deszcz, który niemiłosiernie skropił rzeźbię tak domy jak i zgromadzonych.

### Raut

Wieczorem o godzinie 8 odbył się w gmachu Państwowego Seminarjum Nauczycielskiego raut, w którym brali udział Jego Em. Ks. Pry-

mas, Wojewoda Raczyński, wyżej wymienieni biskupi, Kurator O. S. Poznań. Dr. Pollak i inni.

### Nabożeństwo Pontyfikalne

W niedzielę o godzinie 8,30 celebrował uroczystą mszę św. Jego Em. ks. Kardynał Prymas — a podniosłe kazanie wygłosił O. Norbert Uljan, franciszkanin.

W nabożeństwie brały udział niezliczone rzesze wiernych. Po bokach ołtarza widniał las sztandarów.

Pienia kościelne z tow. orkiestry 58 p. p. pod dyr. p. kap. Chmielewicz odśpiewał udatnie Chór Farny. Kompania honorowa Podofic. Rez. w czasie podniesienia sprezentowała broń.

### Obrady w sekcjach

Po nabożeństwie odbywały się obrady sekcji: kapłańskiej i XX adoratorów, misyjnej dla kapłanów i dla świeckich, Akcji Katolickiej, Pedagogicznej, Robotniczej, Młodzieżowej, Kobiecej i Przeciwalkoholowej.

### Wystawy

Podczas Zjazdu licznie zwiedzano wystawę: Przeciwalkoholową, Pism Katolickich i Książek Katolickich.

### Drugie Zebranie Plenarne

Przed rozpoczęciem Drug. Zebr. Plen. odczytano szereg telegramów życzeniowych. W czasie Drugiego Zebr. Plen. wygłosili referaty: ks. prof. dr. Kazimierz Kowalski, wice-rektor Arcyb. Sem. Duch. w Gnieźnie na temat „Chrystus Pan Mistrzem Duchowym jednostki“ i dr. Stefan Dąbrowski, prof. U. P. z Poznania na temat: „Chrystus Pan prawodawcą nowej Polski“.

### Zamknięcie Zjazdu

Po odczytaniu rezolucji i przemówieniu ks. Prymasa, Marszałek Zjazdu Dr. Bogdan Czapski zamknął XIII Zjazd Kat. w Wągrowcu następującymi słowy:

„XIII-sty Zjazd Katolicki stoi pod znakiem nadzwyczajnego Roku Świętego ogłoszonego ku pamięci 1900-nej rocznicy Zgonu i Zmartwychwstania naszego Zbawiciela.

Wyniki tego zjazdu są nowym dowodem, jak konieczna jest współpraca duchownych i świeckich katolików.

Akcja Katolicka jest spuścizną czasów Apostolskich. Nowe natomiast są jej formy i metody jej pracy. Współpraca świeckich z duchowieństwem, tak jak ją dzisiaj pojmujemy, nie sięga dawnej przeszłości. Jeszcze za czasów mojej młodości każda z dwóch części Kościoła wypełniała swoje obowiązki sumiennie ale oddzielnie. Dopiero Wielki Odnowiciel Kościoła Katolickiego Pius X zrozumiał w całem tego słowa znaczeniu potęgę zjednoczenia wszystkich sił do wspólnego działania i do wspólnej walki. On to wydał w roku 1905 oną wiekopomną encyklikę, w której tak świetnie skrytykował pojęcie Akcji Katolickiej.

Prawdziwym jednak Twórcą tejże Akcji jest miłoścowie nam panujący Pius XI. On ją potęgował, on ją stworzył i ustalił. On nad nią czuwał i on ją prowadzi do owocnego celu.

Powolał na tron Świętego Wojciecha bliskiego Swemu sercu naszego Arcypasterza, który wielką myśl zrozumiał i ze swoją nieporównaną energią w czyn zamienił. Wskazał nam w Swoim tegorocznym liście pasterskim o życiu parafjalnem, że nie sama hierarchja Kościół stanowi, lecz, że Kościołem są wierni i hierarchja razem jako społeczność wzięci. Z tego ust wiemy, że i laicy mają swoje zadanie w Kościele z racji swego doń powołania i że mają udział w jego ideałach, pracach, zdobyczach, zmaganiach i triumfach.

To też w każdej nieomal parafji istnieją teraz pod umiejętnym kierownictwem proboszcza organizacje, które łączą poszczególne zawody w osobne ognia. Te ognia, w silne łańcuchy spojone, stają się ową potęgą, która z jednej strony broni Kościoła na zewnątrz, na wewnątrz

zaś jest dla każdego poszczególnego wiernego podporą w życiu indywidualnem.

Tak jest u nas i tak być musi: z polskim ludem polski ksiądz a z polskim księdzem polski lud, nierozwalnie złączeni w służbie Boga i Kościoła a także w służbie naszej doczesnej Ojczyzny.

Przed zamknięciem naszych obrad mamy jeszcze pewne obowiązki do spełnienia.

Wyrażamy naszą głęboką wdzięczność Księdzu Prymasowi nie tylko za to, że tu przyjechał, ale przede wszystkim za to, że w niestrudzonej pracy jest nam zawsze i wszędzie Wodzem w walce życiowej.

Dziękujemy Biskupom, a mianowicie Biskupowi, któremu powierzona została szczególna opieka nad Archidiecezją, na której obszarze obradujemy, za ich obecność a przede wszystkim za ich mozolną pracę i poświęcenie.

Dziękujemy naszemu Wojewodzie za przybycie i prosimy, aby wierny tradycjom swego prymasowskiego rodu czuwał nad tem, by współpracą Rządu z Kościołem dawała zawsze owocne wyniki.

Dziękujemy wszystkim i każdemu z osobna z tych nieprzeliczalnych rzesz tu obecnych, za stawienie się na Zjazd Katolicki.

Niech obfite łaski Boże spłyną na nich za trudy, poniesione ochoczo dla chwały Bożej przez Chrystusa Króla — per Christum Regen.

Z tem podziękowaniem zamykam obrady XIII Zjazdu Katolickiego.

### Obiad

Po zamknięciu Zjazdu odbył się obiad, w którym brali udział Jego Em. Ks. Prymas, Wojewoda Raczyński, marszałek Zjazdu Dr. Bogdan Czapski, kurator O. S. P. Dr. Pollak, wyżej wymienieni biskupi i inni.

### Defilada

O godz. 16-tej odbyła się defilada wszystkich przybyłych organizacji i bractw przed Jego Em. Ks. Prymasem i Wojewodą Poznańskim Rogierem Raczyńskim. Defilujący wznosili nieustannie okrzyki na cześć Dostojnego Gościa.

### Uroczyste Te Deum

Na zakończenie XIII Zjazdu Katolickiego w Wągrowcu udano się do kościoła parafialnego na dziękczynne „Te Deum“.

Na tem zakończono w stolicy Pałuk XIII Zjazd Katolicki.

\*

Cały przebieg Zjazdu transmitowany był przez Radio Poznańskie. Bardzo sprawnie funkcjonowało „pogotowie ratunkowe“, które spoczywało w rękach lekarza powiatowego p. dr. Likowskiego. Orkiestra reprezentacyjna 58 pp. z kapelmistrzem p. kpt. Chmielewiczem na czele wywiązała się z swego zadania bardzo dobrze. Na Zjazd przybyły delegacje z najdalszych zakątków archidiecezji Gnieźnieńsko-Poznańskiej.

## KRONIKA

### KALENDARZYK

Wtorek, 27 czerwca. Władysława kr. w. Wschód słońca g. 3,17. Zachód g. 19,59. Wschód księżyca g. 8,02. Zachód g. 22,45. Środa, 28 czerwca. Leona II W. Pap. w. Wschód słońca g. 3,18. Zachód g. 19,59. Wschód księżyca g. 9,18. Zachód g. 22,57.

### Wągrowiec

**Wianki przesunięte.** Zapowiedziane Wianki na dzień 24 bm. nie odbyły się z powodu zaburzeń atmosferycznych. Wianki odbędą się z tym samym programem w dniu „Święta Morza“, 29 bm.

**Czynna służba PCK w czasie Zjazdu.** Pogotowie ratunkowe udzieliło w sobotę, trzem osobom pomocy doraźnej. W niedzielę było 18 wypadków na pogotowiu, zaś 2 odwieziono autem sanitarnym do domu. Nogę złamał w kostce Bielecki T. z Wągrowca, którego odwieziono do szpitala. W



41 wypadkach pogotowie udzieliło pomocy na miejscu. Pogotowie P. C. K. znajdowało się w Gimn. Zeńskim, Kasie Kamelaryjnej i szkole powsz.

**Dolinarze na gościnnych występach.** W czasie Zjazdu operowali także dolinarze, którzy przybyli na gościnne występy. Zanotowaliśmy 5 wypadków kradzieży portmonetek z pieniędzmi. Może było ich więcej lecz poszkodowani z powodu nikłych strat nie wydali się z tego.

### Mieścisko

**Z ruchu BBWR.** Dnia 22 b. m. odbyło się w salce p. Wituckiego zebranie Koła BBWR. Na zebranie przybyli delegaci Rady Pow. BBWR w osobach pp. prof. Ptaka i Maczyńskiego. Zebranie zajął p. prezes, witając pp. delegatów oraz zebranych. Z kolei p. W. Fertsch odczytał protokół z poprzedniego zebrania. Dalej skarbnik przedstawił stan kasy na dzień 22 bm., który wynosi: w dochodach 72,05 zł, w rozrachunkach 56,40 zł, saldo 15,65 zł. Następnie prezes podał do wiadomości program tegorocznego „Święta Morza”. Uchwalono zorganizować w Mieścisku wraz z innymi organizacjami „Święto Morza”. Dalej p. Ostojki wygłosił obszerny referat na temat „Stosunek chłopów do roli”. Piękny ten referat wzbudził ogólne zainteresowanie. W dyskusji zabrał głos p. prof. Ptak, który dorzucił kilka uwag do wspomnianego referatu, a mianowicie mówił o człowieku przedhistorycznym, o chłopie i szlachcie w wieku 16-tym i 17-tym oraz o Polsce współczesnej. W końcu zebrania p. prof. Ptak omówił znaczenie, cel i zadania BBWR i wspomni o obecnych rządach w Polsce i w Europie. Hasłem „Prawem naczelnym — dobro Państwa” oraz okrzykiem na cześć I-go Marszałka Polski zebranie zamknięto.

### Masowy udział strzelców w spływie wodnym „Przez Polskę do Morza”

W organizowanej przez Ligę Morską i Kolonjalną największej z dotychczasowych sportowych imprez wodnych powszechnym spływie wioślarskim „Przez Polskę do Morza” wezmą nadzwyczaj liczny udział strzelcy.

## Odezwa!

Zbliża się 29 czerwiec, dzień, święta Piotra i Pawła, dzień, który J. E. Ks. Okoniewski, polski biskup morski naznaczył jako dzień „Święta Morza Polskiego”.

W dniu tym starajmy się uprzytomnić sobie znaczenie „Morza dla Polski”, sięgając myślą w naszą wspólną przeszłość historyczną, pełną chwały jak również przykrych skutków utraty Pomorza wskutek niedoceniania jego wartości dla zachowania i ugruntowania dawnej Mocarstwowej Polski. Pamiętajmy, że utrata Morza i Pomorza była jednym z przyczyn upadku i rozpadu dawnej Rzeczypospolitej. Dopiero obecnie rozumiemy błędy dziejowe i konieczność posiadania Morza, tego szeroko otwartego okna na cały świat.

Bez dostępu do morza nie może być niepodległości państwa, nie może być pełnego gospodarczego rozwoju Polski, nie może być jej zupełnego scalenia w jednolity potężny organizm, który oparłby się najazdowi germańskiemu.

Pamiętajmy, że u wrót Polski i Wisły winien leżeć polski Gdańsk. Ten Gdańsk, którego widok przepięknie serce Polaka stojącego na moście w Gdyni bolesnym uczuciem, że ta perła Bałtyku do nas nie należy.

Pod hasłem „Bałtyk dla Polski” zbierajmy datki, chociażby najskrom-

niejsze na „Fundusz Obrony Morskiej”. Każdy grosz przetopiony w spiż dział okrętowych zapewni pokój nam i waszym potomkom.

Program „Święta Morza” ustalił Komitet następująco:

Dnia 28 czerwca b. r., czyli w przeddzień „Święta Morza” w czasie podanym przez radio o godz. 15-tej następuje gwizd syren fabrycznych, parowozów kolejowych i t. p. przez pięć minut.

Wstrzymanie ruchu następuje z chwilą usłyszenia syren na przeciąg jednej minuty, na znak uczczenia poległych w obronie granic zachodnich. Następuje dekorowanie okien nalepkami i wywieszenie chorągwi narodowych.

Dnia 29 czerwca o godz. 10,30 nabożeństwo w kościele farnym a po nabożeństwie przemówienie na Rynku Popołudniu od godz. 15-tej odbędą się na jeziorze durowskim regaty wioślarskie i zawody pływackie.

Następnie krótkie zebrania towarzyszące w celu uchwalenia odpowiednich rezolucyj, dotyczących Morza i Pomorza. W godzinach wieczornych impreza „Wiąnek” według poprzednio ustalonego programu.

W ciągu dnia odbędzie się zbiórka publiczna na fundusz „Obrony Morskiej”.

Pow. Komitet „Święta Morza”

Zgłoszenia napływają nie tylko z wodnych oddziałów Związku Strzeleckiego, lecz także z wielu oddziałów posiadających sekcje wodne.

W spływie brać mogą udział wioslarze, kajakowcy i żeglarze, jednak strzelcy zgłaszają się przeważnie na ulubionym swym sprzęcie wodnym — kajakach, które w najbliższych nawet oddziałach strzeleckich oddawna już posiadają szerokie prawo obywatelstwa sportowego.

Mimo, iż spływ właściwy zaczyna się dopiero 5-go sierpnia w Toruniu, dotychczas już wpłynęło 230 zgłoszeń kajaków strzeleckich, przyczem wiele jeszcze ośrodków zgłoszeń swych nie nadesłało.

Najwięcej kajaków zgłosił dotychczas okręg krakowski Z. S. (60) i warszawski (90).

Jak widać z powyższego liczny udział strzelców w spływie morskim

stanie się wspaniałą manifestacją ich sprawności w sportach wodnych.

### Senat otrzymał pełnomocnictwa

Gdańsk, 26. 6. Sejm gdański uchwalił w sobotę w drugim i trzecim czytaniu ustawę o pełnomocnictwach. W imiennym głosowaniu wzięło udział 69 z 72 posłów. Za ustawą padło 50 głosów narodowo-socjalistycznych, centrowych i niemiecko-narodowych czyli przeszło dwie trzecie.

### Bójka na zebraniu Stronnictwa Ludowego

Chełmno, 26. 6. Na zebraniu delegatów Stron. Ludowego w Chełmnie, w którym brał udział poseł Witos i sen. Kulski, doszło do bójki z grupą uczestników, których sztab partyjny nie chciał dopuścić do udziału w obradach. We-

zwana przez sen. Kulskiego policja interwenjowała.

### Wnuk Adama Mickiewicza w Polsce

Do Polski przybył wnuk Adama Mickiewicza p. dr. Antoni Górecki, prezes Ligi morskiej i kolonjalnej w Paryżu, celem wzięcia udziału w tegorocznym Święcie Morza w Wilnie.

### Wyniki niedzielnych meczów ligowych

Garbarnia—Wisła 2:2 (2:0)  
Cracovia—Warta 2:0 (2:0)  
Pogoń—Czarni 2:1 (2:1)  
Warszawianka—Legia 2:0 (2:0)  
Ł. K. S.—22 p. p. 3:1 (1:0).

Poniżej dajemy przegląd tabel w obu grupach.

TABELA GRUPY ZACHODNIEJ			
Nazwa klubu	Gier	Punkty	Stos. bramek
Ruch	7	12	19:6
Cracovia	8	12	20:10
Wisła	8	8	10:12
Warta	9	6	14:14
Garbarnia	7	6	8:15
Podgórze	7	2	6:20

TABELA GRUPY WSCHODNIEJ			
Nazwa klubu	Gier	Punkty	Stos. bramek
Pogoń	8	12	16:13
Ł. K. S.	7	9	12:3
Legia	7	8	12:11
Warszawianka	8	7	6:7
Czarni	8	7	10:12
22 p. p.	8	3	13:23

### Notowanie giełdy produktów rolniczych

Poznań, dnia 24. 6. 1933 r.

Cena za 100 kg	od zł—zł
Żyto . . . . .	18,75—19,00
Pszenica . . . . .	36,00—37,00
Jęczmień 681—691 g/l.	15,50—16,25
Jęczmień 643—662 g/l.	15,00—15,50
Owies . . . . .	13,25—13,75
Mąka żytnia 65 proc.	
wł. worka . . . . .	29,00—30,00
Mąka pszenna 65 proc.	
wł. worka . . . . .	54,50—56,50
Otręby pszenne (grube)	11,25—12,25
Gorzyczka . . . . .	52,00—58,00
Otręby żytnie . . . . .	11,75—12,50
Otręby pszenne . . . . .	10,00—11,00
Wyka latowa . . . . .	11,50—12,50
Peluszka . . . . .	11,00—12,00
Groch Viktoria . . . . .	24,00—26,00
Łubin niebieski . . . . .	6,00—7,00

## Ogłoszenia drobne do 12 słów obliczamy tylko 50 groszy

### Ogłoszenie

Firma T. Bielawski w Wągrowcu wniosła o odroczenie wypłat. Do rozpoznania sprawy wyznacza się termin na dzień 11 lipca 1933 godz. 12 pokój nr. 13 przed niżej podpisanym Sądem, na który mogą przybyć wierzyciele celem udzielenia wyjaśnień.

Wągrowiec, dnia 17 czerwca 1933 r.

210

Sąd Grodzki.

„Kto oszczędza w imię Boże,  
Bieda rzucać nim nie może,  
I pogodną przyszłość mają  
Ci co grosz na grosz składają”.

**BANK LUDOWY**  
W WĄGROWCU

203

### Ważne dla pp. wójtów i sołtysów

Zaświadczenie o stosunku rodzinnym, potrzebne przy zgłoszeniu się o zasiłek z funduszu bezrobocia, są do nabycia w Drukarni W. Kubanka w Wągrowcu, ul. Kościuszki № 5 — Tel. 126.

### Zamówienia

na stemple przyjmuje Drukarnia W. Kubanka w Wągrowcu, ul. Kościuszki № 5.

### Zarządzenia

egzekucyjne, przepisowe formularze w żółtym kolorze na składzie i sprzedaje w każdej ilości Drukarnia W. Kubanka w Wągrowcu, ul. Kościuszki № 5.

### Likwiduję

gospodarstwo i sprzedaję konie, wozy, dryl, manez, sieczkarkę, polowiec, szory itp.  
Zellowa 206  
Nadleśnictwo Durowo.

### Mieszkanie

2 pokoje i kuchnia do wynajęcia. Rączkowski, Janowiecka 76. 209

### SKARŻYSZ SIĘ

?na brak klientów?

Spróbuj ogłosić się w „GŁOSIE”

## „Drogerja Pałucka”

w Wągrowcu, ul. Szeroka 2

poleca na sezon:

KOSMETYKI, WODY KOŁOŃSKIE, CZEPKI  
KAPIELOWE, PERFUMERJE, oraz wszelkie

przybory fotograficzne

Przyjmuje także klisze i błony fotograficzne do wywoływania.

208

## Nakazy zapłaty

w postępowaniu upominawczem  
i postępowaniu nakazowem

według nowego rozporządzenia do nabycia

w Drukarni W. Kubanka

w Wągrowcu, ul. Kościuszki 5.

Czytajcie i rozpowszechniajcie  
„Głos Wągrowiecki”